Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 235 — Lwów, Poniedziałek dnia 13 Października 1924 — Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwo[…] 3 zł. 30 gr., kwart[…] 9 zł. 40 gr., z d[…] do domu i w cał[…] sce z przesyłką […] 3 zł. 60 gr., kwa[…] 10 zł. 20 gr., za granicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrym. 10 gr. Posz. pracy 4 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

JEDWABIE | AKSAMITY
SUKNA | KAPELUSZE damskie
Gerber i Steinmetz
Lwów, KOPERNIKA 5. 7717

Zamówienia z oryginalnych **angielskich materjałów**
przyjmuje warsztat krawiecki 7791
M. Silbera ul. Jagiellońska 11.

Dzisiejszy numer zawiera:

MIN. GEN. SIKORSKI WYJECHAŁ DO PARYŻA.

Warszawa, 11. października. (Tel. wł. (Wł. D.) Dziś rano o godz. 9.25 min. spr. wojsk. gen. Sikorski wyjechał do Paryża. Pobyt gen. Sikorskiego w Paryżu i we Francji potrwa parę tygodni.

——x——

Rząd sprzeciwił się podwyżce cen cukru.

Nawet Lewiatan nazywa cukrowników benjaminkami stagnacji.

Warszawa, 11. października. (Tel. wł. (Wł. D.) Przed kilku dniami cukrownicy wysunęli niesłychane żądanie zezwolenia ze strony rządu na podwyższenie cen cukru. W tym celu cukrownicy — jak wiadomo — akcję swoją poprzedzili odnośnymi artykułami w prasie, wskazującymi na jakoby ciężkie położenie przemysłu cukrowniczego w Polsce, wywołane zniżką cen cukru na rynkach światowych. Oczywiście i tym razem żądni nadmiernych zysków cukrownicy nie potrafili nawet zachować pozoru. Żądania cukrowników są niczem nieuzasadnione; że tak jest podkreśla to dobitnie Centr. Zw. Polsk. Przem.-handl. i Finans. (Lewiatan), który we wczorajszej enuncjacji do prasy pt. „Stan przesilenia w przemyśle“ w końcowym ustępie tego artykułu dosłownie stwierdza: „**Jedynym działem przemysłu, który wytwórczość swą znacznie rozszerzył w porównaniu z zeszłoroczną kampanią, jest przemysł cukrowniczy.**“ Stanowisko cukrowników jest zatem wysoce nieobywatelskie i zakrawa tylko na ironję. Na szczęście zakusy cukrowników zostały przez czynniki rządowe należycie poskromione. Żądanie cukrowników o podwyższenie cen cukru znalazły swój epilog na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów, który żądanie cukrowników, aby podwyższyć zasadniczą cenę cukru z 55 zł. do 94 za worek 100 kilogramowy, odrzucił, wypowiadając się kategorycznie przeciw temu żądaniu.

——oo——

A jednak cukier będzie droższy o 10 gr. na 1 klgr.

Szczególne uwzględnienie ciężkiej sytuacji rekinów cukrowych.

Warszawa, 11 października. Komitet ekonomiczny R. Min. uwzględniając wysokie koszty produkcji, zezwolił na ustalenie ceny cukru w wysokości 65 zł. za 100 kg. bez akcyzy. Zatem **cukier będzie tylko o 10 groszy droższy na kilogramie niż dotąd.**

DALSZE UCHWAŁY KOMITETU EKONOM.

W dalszym ciągu omawiano na posiedzeniu komitetu ekonomicznego sprawę projektu ustawy o **ograniczeniu przemiału zboża na mąkę na 70%.** Komitet uchwalił dyrektywy, wobec których ma być opracowany projekt tej ustawy. Zawierać on ma upoważnienie rządu do ustalenia stosunku ceny mąki i chleba do ceny zboża, któreby stanowiło podstawę działalności urzędów walki z lichwą.

Wreszcie omawiano **sprawę zakupu koni dla wojska.** Przyjęto zasadę, że **zakup ten powinien się odbywać w kraju a wyjątki od tej zasady wymagać będą specjalnego zezwolenia** komitetu ekonomicznego Rady ministrów. (Pat.)

——o——

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY i PRACE.

Biuro pracy Rynek 29. poleca wszelką służbę: dworską, domową, kawiarnianą, oraz biuralistki: poszukuje starszej francuski na wyjazd. 7840

Młody urzędnik-buchalter z praktyką 4-letnią mówiący po rusku poszukuje odpowiedniej posady biurowej, fabrycznej lub sklepowej ewent. do tartaku najchętniej we Wsch. Małopolsce. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia, Mączyński Kraków, Szewska 5. 7864

NAUKA i WYCHOWANIE.

Batorego 34. „Ecole française“. Najszybsze wyuczenie języków, stenografji. 7832

Dwum esięczna nauka modniarstwa rozpoczyna się w magazynie mód Stanisławy (Kapkowej) Zboruckiej Chorążczyzna 7. 7857

Wpisy dodatkowe na kurs maturalny, kurs do nadzwyczajnego egzaminu z sześciu oraz czterech klas gimnazjalnych. Sześć miejsc wolnych. Warunki bardzo przystępne. Zgłoszenia Łyczakowska 47. I. p. od 2-4 7876

RÓŻNE.

Stenografowie (istki)! Żądajcie bezpłatnego obszernego numeru miesięcznika stenograficznego „Stenograf Polski“, Warszawa, Mokotowska 39. 7636

Pracownia krawiecka „Azalja“ Sapiehy 65. wykonuje podług najnowszych modeli suknie kostjumy i płaszcze, ceny konkurencyjne. 7841

Biedna wdowa po leśniczym, chora na oczy, prosi o łaskawe datki, możliwie o stare buciki nr. 40. Adres Marja Motyczkowa u państwa Walterów, Lwów ul. Wolność 10. II. p. 7855

Ważne dla Pań i Panów! Proszę żądać cennik artykułów hygjenicznych, wysyłka dyskretna Len Bygdoszcz Lubelska 14 B. 7875

KUPNO i SPRZEDAŻ.

Sypialnie, jadalnie, pokoje męskie krajowe i zagraniczne, sprzedaje najtaniej Leon Matwijowski, Lwów, Chorążczyzna. 29-27 7756

Beczki na kapustę i wina sprzedaje bednarz Różycki ul. Wołyńska boczna rogatki Żółkiewskiej. 7784

Sprzedam ćwierć kamienicy przy ul. Długosza, ewentualnie na dogodne spłaty, wiadomość w firmie Górski i Witek pl. Marjacki l. 5 7811

Fortepian krótki krzyżowy, bardzo dobry i piękny, sprzedam, Nowy Świat 3. parter prawy. Handlarze wykluczeni. 7818

Fortepian „Bösendorfer“ koncertowy, płyta pancerna, sprzedam, cena okazyjna, za 1800 zł. Kopernika 26. parter oficyny. Skleniarski. 7819

Podręczniki krawieckie najnowszej mody. Krój sukien damskich 9 zł. męskich 6 zł. Przewodnik krawiecki 2 zł. „Odzież“ miesięcznie, kwartalnie 1 zł. 50 wysyła Adm. „Odzieży“ W. Samarzewski Królewska Huta ul. Wolności 76. 7825

Wózek dla chorej osoby, prawie nowy, kryty skórą do sprzedania, między 9-ą a 10-ą rano i 4-ą a 5-ą popoł. Baczyński, Mochnackiego 6. parter, 7854

Paczki z jabłek sprzeda Państwowy Szpital Powszechny Lwów, Głowińskiego 7. 7866

„ILUSTRACJA“ Najwytworniejszy ilustrowany tygodnik w Polsce. Nabywać można wszędzie. Cena pojedynczego numeru 60 gr.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego“ wraz z „Ilustracją“ z dostawą lub pocztą wynosi **miesięcznie 5 złot., kwartalnie 14 zł.**

Między wierszami.

Gdy p. H. Young pisał ostatnio do premjera Grabskiego, wyrażając, się z uznaniem o rezultatach jego dotychczasowej pracy nad sanacja polskiego skarbu, dodał, że czyta między wierszami prasy polskiej o trudnościach gospodarczych Polski, lecz wierzy, że i te trudności zostaną przełamane.

Daleki obserwator angielski ma pod każdym względem słuszność. Całe społeczeństwo polskie zdaje sobie także doskonale sprawę z dokonanego dzieła, niepotrzebnie może jednak zbyt „między wierszami“ stara się ukryć niebezpieczeństwo położenia w którym się w tej chwili znalazła całość gospodarstwa naszego.

Wszelkie obawy o stabilizację nowej waluty polskiej należy bezwzględnie uważać za płonne. Choć przez ostatnie miesiące znaczna część dochodów państwowych pokrywana była ze źródeł nadzwyczajnych, a nawet zupełnie wyjątkowych, jak bilon, jednakże i na przyszłość nadzwyczajny dochód z podatku majątkowego będzie zasilał jeszcze czas dłuższy skarb państwa, równocześnie zaś spora nadwyżka przychodów nad rozchodami, potrafi napewno zrównoważyć nasz budżet do czasu, gdy nowe źródła dochodu już przewidziane i opracowane, pozwolą przejść do normalnego gospodarstwa państwowego.

Niestety — te nowe źródła są wynikiem poszukiwań po linji najmniejszego oporu. Cały ciężar zaczyna powoli się zwalać na barki najbiedniejszych, w postaci szeregu podatków pośrednich. Monopole, tytoniowy i spirytusowy, jak i projektowany zapałczany, szereg wysokich opłat, nieraz ogromnie uciążliwych — wszystko to odbija się najsilniej na drobnych konsumentach, którzy od początku odrodzonej Rzeczypospolitej stale ponosili większość ciężarów na rzecz skarbu, zwłaszcza przy podatku dewaluacyjnym, i obecnie w dalszym ciągu mają być jego podporą.

O tych rzeczach stale przy rozważaniu ogólnego planu sanacji, prawie się nie mówi, uważając je jako „malum necessarium“ do dopięcia zamierzonego celu. Milczy się więc o tem, aby nie przeszkadzać, nie rozjątrzać niepotrzebnie i nie wywoływać rozgoryczenia mas. Przy naszych stosunkach i przy nieprzezwyciężonych napozór przeszkodach do złamania egoizmu i nieofiarności klas posiadających, nieposiadający muszą jeszcze raz wziąć na siebie finansowe ratowanie państwa.

Możnaby się może zgodzić na taki stan rzeczy, oczywiście pod warunkiem, że w planie ogólnym owo „malum“ będzie z naciskiem stwierdzone i że pierwsze sprzyjające okoliczności skierują naszą politykę finansową na racjonalne, demokratyczne tory.

Okazuje się jednak, że to milczenie jest bardzo niebezpieczne tak dla idei demokratycznej, jak i dla całości gospodarstwa społecznego.

Trudności gospodarcze, które potęgują się z dnia na dzień i o których można śmiało powiedzieć, że nie dosięgnęły jeszcze szczytu, nasuwają wiele obaw i to bardzo poważnych. Zupełny zastój w produkcji, zanikające tempo wymiany, brak kredytu, krańcowe ograniczenie pojemności rynku wewnętrznego, niebywała drożyzna w stosunku do innych krajów europejskich, ostateczny upadek eksportu — cały ten łańcuch przyczyn i skutków grozi państwu sytuacją, dla której trudno będzie znaleźć przykładu w dziejach kryzysów gospodarczych.

Położenie jednak nie byłoby tak groźne, gdyby całe społeczeństwo zechciało spokojnie przetrwać czas krytyczny, gdyby inicjatywa prywatna rzuciła się wyłącznie w kierunku racjonalnego przeorganizowania pojedyńczych jednostek gospodarczych, państwo zaś gdyby się ograniczyło do zabezpieczenia wszystkim czynnikom twórczym pracy.

Nie wchodzimy w tej chwili w możliwości wprowadzenia w życie powyższych postulatów, pomijamy także narazie kwestję koniecznego przypływu kapitałów do Polski, jako nieodzownego, obok organizacji, czynnika wykorzystania sił twórczych.

Są to sprawy natury technicznej i wystarczy o nich powiedzieć, że są do przeprowadzenia.

Wysiłek jednak nawet całego społeczeństwa może pójść na marne, jeśli niewielka grupa ludzi, w których ręku skupił się cały kapitał i środki produkcji, będą wciąż uparcie bronić wyłącznie swego osobistego interesu, nie chcąc bez względnie przyczynić się do całości sanacji odpowiednio do posiadanych zasobów.

Położenie jest ciężkie, nawet bardzo ciężkie — nie potrzeba tego ukrywać. Sytuacja jednak jeszcze się bardziej pogorszy, gdy wielki przemysł, handel, rolnictwo i finanse oczekiwać będą dalej tylko zmiany konjunktury, nie czyniąc nic, by zmienić gruntownie metody pracy i organizacji. Zaskoczeni daninami na rzecz państwa do których nie byli przyzwyczajeni i zmuszeni częściowo do ich zapłacenia, cały swój wysiłek wytężyli tylko w jednym kierunku: w kierunku przerzucenia całego ciężaru na szeroki ogół, nie chcąc nic stracić z wysokości swoich dotychczasowych zarobków, które uważają za normalne i dla nich konieczne.

Ta polityka klas wysoko posiadających przejawia się w każdym kierunku: widać ją jasno tak samo dobrze w kalkulacji towarowej, jak w przeciwstawianiu się bezpośrednim podatkom, w walce z wysokością płac i długością dnia roboczego i w stawianiu coraz nowych żądań, tyczących się zmiany polityki gospodarczej na ich korzyść.

O tem winno się pamiętać i wtedy może łatwiejby było wybrnąć z ciężkiego stanu, ukrywanego niepotrzebnie między wierszami.

Quis.

Spór o naftę mossulską zaczyna tlić.

Anglja grozi wyciągnięciem konsekwencji.

Londyn, 11 października. Urząd do spraw zagranicznych w komunikacie urzędowym zawiadamia, że nie otrzymał dotąd od Turcji żadnej odpowiedzi na swoje 3 noty w sprawie Mossulu. — Turcja tymczasem posuwa się naprzód i zmierza do osaczenia spornego terytorjum w Mezopotamji. (A. W.)

RZĄD TURECKI ODPOWIEDZIAŁ JUŻ NA 3 NOTY ANGIELSKIE.

Londyn, 11. października. Rząd turecki przesłał już odpowiedź na notę angielską w sprawie napadu na terytorjum Mosulu. **Turcja zaprzecza, jakoby odbyły się jakie napady i stwierdza, że nie było koncentracji wojsk na granicy Mosula.** Turcja przyrzeka w swej nocie, że wojska jej nie posuną się poza linję Diessira, Bersiwi, Banuta i Czakadu, jednakże jak zaznacza w komentarzu Biuro Reutera, linja ta jest właśnie granicą, do której posunęły się wojska tureckie. (Pat.)

STANOWCZY TON RZĄDU.

Londyn, 11 października. „Westminster Gazette“ donosi, że jeżeli rząd angorski nie uwzględni ostrzeżeń zawartych w nocie rządu angielskiego z powodu obecności regularnych wojsk tureckich na granicy Iraku, to rząd angielski będzie zmuszony rozważyć bezzwłocznie konsekwencje jakie mogą wyniknąć z tej sytuacji. (Pat.)

WYSŁANIE POMOCY WOJSKOWEJ?!

Londyn, 11 października. Reuter. „Daily Express“ donosi, że we wszystkich składach wojskowych czynione są przygotowania do wysłania posiłków **na wybrzeże kanału Sueskiego.** Jak się dowiaduje dziennik, ta niezwykła działalność pozostaje w związku z poważną sytuacją w wilajecie Mossulskim. (Pat.)

Fejleton „Tygodnia Lotniczego“. 2

GDY „MONTGOLFIERY“ I BALONY PUSZCZANO...

Ciąg dalszy.

Blauchard aeronauta francuski zbudował zrazu (jeszcze przed imprezą Montgolfierów) aeroplan, gdy ten jednak zawiódł oczekiwania, poprzestał śladem innych śmiałków na balonie. Przed pierwszym wzlotem sprzedawał Blauchard bilety wstępu na widowisko niezwykłe z wielką pewnością siebie, a bilety to były pretensjonalne przesadną dewizą „sic itur ad astra“. Zebrał Blauchard wtedy coś około 50.000 liwrów, lecz zawiódł nadzieje rozgorączkowanych widzów. Lot nie udał się, zaczem skompromitował się pyszałek ziemski, zamyślający zbyt pochopnie obcować za panbrat z gwiazdami. Śmiały się też one z Blaucharda, mrugając dobrodusznie w najbliższy wieczór złotemi oczyma, w parę zaś dni później nucili weseli Francuzi popularną kabaretową piosenkę, zaprawną ziarenkiem soli attyckiej:

> Uniósł się na polu Marsa,
> Opuścił w pobliskim rowie;
> Opłaciła mu się farsa —
> Sic itur ad astra — panowie!

Ale niezawsze wypadały dla Blauchardа wzloty „ad astra“ tak fatalnie jak ów pierwszy. Z żoną swoją przedsięwziął zapalony aeronauta cały szereg powietrznych przejażdżek w najrozmaitszych stronach. Na jeden z takich lotów patrzał Goethe, a zaanimowany nowomodną awanturą zamyślał sam zaznać emocji niezwykłej; zaczem do Karoliny Stein tak pisał: „Vielleicht versuchen wir den kleineren Ballon mit dem Feuerkorbe; sage aber niemandem etwas, damit es nicht zu weit herumgreife“.

Pierwsze balony nie posiadały steru i stąd zdane były w zupełności na wolę wiatrów. Gdy niekiedy potężnie sapnął czy też westchnął Boreasz, pędziły powietrzne statki w odległe okolice, gdzie świat bywał deskami zabity i o balonach nie wiedziano jeszcze zupełnie. Przedziwna zjawa przepełniała wówczas zabobonną trwogą wieśniaków. Po spokojnych osiedlach przyprowadzała ludzi o obłędny strach wiadomość, że księżyc zniża się ku ziemi, jako zapowiedź nieszczęść i klęsk. Chwytano wówczas za widły i cepy, w opresji niemałej bywa' farys z obłoków i ucieczką chyba salwować musiał całość swej osoby.

U nas idea aerostatyki zaprzątała żywo w XVIII wieku umysł Ignacego Potockiego. Z akademją w Bordeaux wymieniał w tej materji epistoły uczone i świadek wzlotów Montgolfierów popełnił nawet „odę o balonie“ w której temi słowy usiłuje przekonać ziomków:

> Może Sarmaty od stworzenia konne
> Wierzyć nie zechcą wynalazkom nowym
> Ni też porzucić dla wiatru rumaki;
> Nie baje piszę, nie powieści płonne,
> Zgadza się mowa z rozsądkiem surowym.
> Nie same tylko latać mogą ptaki;

Podobna oda o balonie spłynęła też z pióra Trembeckiego. Pod wrażeniem wzlotu Blaucharda pisał dworak-poeta:

> Gdzie tylko bystrym orzeł polotem
> Pierzchliwe pogania ptaki,
> A gniewny Jowisz ognistym grotem
> Powietrzne przeszywa szlaki —
>
> Niezwykłych ludzi zuchwała para
> Zwalczywszy natury prawa,
> Wznawia tor klęską sławny Ikara
> I na podniebiu już stawa.

(Dok. nast.) **Mieczysław Opałek.**

—x—

Lwów w magistrackiej niewoli.

XX.

Polityka osobistych interesów.

Pensje i emerytury panów prezydentów. — „Melioracja" prywatnych gruntów p. Neumanna. — Familijny kandydat na radcę. — Wakacyjna nominacja. — Tajemnica domu modlitwy.

Wiele można mówić na temat o poświęceniu się interesom miasta i o pracy dla niego, lecz jest to rzecz wogóle dowiedziona, że ludzie poświęcający się ideowej pracy, nigdy nie myślą o sobie i nie zabiegają o zapewnienie sobie jakichkolwiek korzyści materjalnych; owszem, uzyskując swoimi zabiegami najkorzystniejsze wyniki dla zamierzonych celów, sami w tym czasie ubożsi zostają.

Że pp. prezydentom chodzi o utrzymanie się przy władzy i korzystanie z posiadanych synekur, świadczy choćby zapobiegliwość ich w zapewnieniu dla siebie uposażenia.

Pomimo, że każdy z nich, jak to już dawniej o tem wspomnieliśmy, posiada bądź własny majątek, przemysł lub urząd a prezydenturę, jako stanowisko obywatelskie, sprawuje tylko ubocznie, postarali się nie tylko o przyznanie sobie pensji miesięcznych, **wedle kategorji dla urzędników z rangą ministrów**, ale lata służby (obywatelskiej!) policzyli sobie wszystkie, w celu zarachowania jak najwyższego szczebla płacy, podczas gdy urzędnikom policzono przy rangowaniu, zgodnie z ustawą, sześć lat za jeden.

Ba, ale najciekawsze, **w jakim celu kazali sobie strącać procenta** przypadające **na emeryturę?** Etatem urzędniczym nie są objęci; — obraziłby ich, ktoby śmiał twierdzić, że są urzędnikami! — Więc jedynie dzieje się to w tym celu, **żeby w razie ustąpienia wystąpić z pretensją do płacenia im emerytury.**

Jeżeli bowiem Rada miejska potrąca im odpowiednią część na emeryturę, stwarza się prejudicat do żądania tej emerytury! I oto ci rządcowie, płatni za pracę nad pomnożeniem majątku gminnego, budują furtkę, przez którą można będzie się dobrać do dochodów z pracy następców.

W ten sposób bowiem gmina musiałaby przez długie lata płacić im ministerjalne emerytury, nie mówiąc już o precedensie na przyszłość.

Równocześnie spiesznym tempem dąży p. Neumann do wyeksploatowania korzyści, jakie mu jego stanowisko daje. Czując, że grunt mu pod nogami się chwieje, kupuje kilka morgów gruntu na imię swej żony przy końcu ul. Poniatowskiego. Jeszcze odnośny kontrakt kupna nie został przez władze kompetentne zaklauzowany, **a już wszystkie czynniki**, do jego dyspozycji stojące, **pracują nad podwyższeniem wartości tego gruntu.** Mieszkańcom przedmieść wiadomo, ile lat, zebrań i petycyj zostaje bezskutecznie zmarnowanych, aby niedoczekać się rezultatu poczynionych zabiegów. Natomiast tutaj już doprowadza się kanał do niezabudowanego gruntu, w przyspieszonem tempie robi się połączenie sieci gazowej, wodociąg i wszystkie inwestycje kulturalne, **bo p. prezydent raczył nabyć w tej stronie kawałek nieużytku.**

Każda prośba obywatela, pracującego na to, by pan Neumann pobierał z kasy miastą uposażenie, o jakiekolwiek połączenie z miejskim kanałem lub innymi publicznymi urządzeniami, musi być wniesiona na piśmie, opłacona, „wychodzona", musi przejść przez różne komisje i sekcje, aby mogła być uwzględnioną. Tu jednak, gdzie chodziło o pomnożenie majątku p. prezydenta — znalazło się na zawołanie wszystko: fundusze, ludzie i materjał, z krzywdą dla zaniedbanych robót najkonieczniejszych w innych dzielnicach.

I niech jeszcze kto powie, że prezydentura, to honorowy urząd!

Równocześnie zięć jego, pomimo, że zaledwie trzy lata poświęcić zechciał swą osobę i zdolności służbie miasta w departamencie technicznym, **i dopiero zeszłego roku został stałym urzędnikiem,** ma odwagę wnosić **żądanie zamianowania go radcą technicznym,** jakkolwiek wielu miejskich urzędników, z kilkunastoletnią służbą, ze studjami akademickiemi, dotąd wyczekuje awansu daremnie, na posadach komisarzy i sekretarzy.

P. Neumann jednak, torując drogę swemu zięciowi do zajęcia dominującego stanowiska w miejskim departamencie technicznym, **skorzystał z letnich ferji pełnej Rady miejskiej,** aby przeforsować nominację dotychczasowego prowizorycznego kierownika tego departamentu, na dyrektora. Wiedział bowiem bardzo dobrze, że Rada miejska, oparłszy się temu przed dwoma laty, nie zgodziłaby się na nią i obecnie. Mimo bardzo wielkiego szacunku dla osoby tego dyrektora i oceniając w zupełności jego nieskazitelny charakter i teoretyczne wiadomości, wszyscy mający jakikolwiek interes z tym urzędem, zgadzają się na to, że w zabagnionych stosunkach, jakie tam panują, koniecznym na jego czele jest człowiek, któryby żelazną ręką do oczyszczenia przystąpił. Dobroć obecnego kierownika, uczciwość, bezinteresowność i uczynność, przy zupełnym braku energji, jak i potrzebujące spokoju jego zdrowie, powodują nieliczenie się, a nawet lekceważenie jego osoby i dają pole podwładnemu mu personalowi do nadużywania nadanej temu urzędowi władzy.

Próbkę tego ocenić można z następującego faktu: Przed dwoma laty orzekł inżynier tego biura G., że pewna kamienica przy ul. Hetmańskiej grozi zawaleniem, jeżeli natychmiast do rekonstrukcji się nie przystąpi, wydając równocześnie nakaz jej delożowania do 14 dni. Tymczasem kamienica — ot jak to lwowska kamienica — czasem zawali się w kilku minutach, a czasem czeka dłużej, a w tym wypadku już całe dwa lata dogorywa. Nikt też tego czternastodniowego terminu nie pilnował. Przed świętami żydowskiemi, postanowiła pewna grupa żydów urządzić na drugiem piętrze na czas świąt dom modlitwy. Ze względu na stan schodów, ganków, a szczególnie owego przed dwoma laty wydanego delożowania, **zarząd tej kamienicy sprzeciwił się temu.** Obawiał się bowiem katastrofy z powodu skupienia kilkuset osób, przez całe dwa dni, w dwóch salkach, w których nie mogli z powodu gorąca bez przerwy przebywać i musieliby z konieczności zalegać zmurszałe ganki i schody.

I tu się stał magistracki cud. W przeciągu paru godzin inicjatorzy domu modlitwy otrzymali pieczątką departamentu technicznego zaopatrzone, przez trzech podwładnych inżynierów podpisane, orzeczenie, że to liczne, pobożne zebranie całkiem bezpiecznie czuć się tam może. **I teraz pytanie, kto na takie zezwolenia i wogóle orzeczenia wydawać?** Czy magistrat, jako władza, czy też każdy magistracki urzędnik pod osłoną do rozporządzenia jego leżącej — lecz do innych celów — pieczątki, uważa się za władzę?

Wszędzie władzę na zewnątrz reprezentuje jej szef, w tym wypadku prezydent miasta, — a jeżeli przenosi swe atrybucje na poszczególny oddział, to w takim wypadku bez podpisu dyrektora, niktby się nie ważył wypuścić publicznego dokumentu. Jeżeli go bez liczby, na poczekaniu sfabrykowano, to jak wygląda powaga magistratu, wobec wydanego przed dwoma laty nakazu delożowania, i jaką wartość mają fachowe wiadomości i zarządzenia tego urzędu? **Przy innych rządach, uważanoby wydanie takiego orzeczenia za grube nadużycie** i pociągnięto owych trzech reprezentantów „władzy" do surowej odpowiedzialności. Tu zaś nowomianowany dyrektor mówi: **„Co ja na to poradzę...!"**

Zaiste, departament ten służy nie miastu, lecz interesom własnym, zajętego tam personalu.

Czujny.

—x—

Inauguracja roku akademickiego na Wszechnicy Jana Kazimierza.

(m) Doroczna uroczystość rozpoczęcia roku akademickiego na Uniwersytecie lwowskim odbyła się wczoraj z całą wspaniałością w stylowej auli nowego gmachu. Uczestniczył w niej senat w komplecie w klasycznych togach, wszyscy wyżsi przedstawiciele Rządu, wojskowości, kościoła, urzędów i uczelni, oraz tłumy studjującej młodzieży. Chór akademicki starym hymnem „Gaude Mater Polonia" uświetnił zagajenie zebrania.

Nowo obrany rektor, prof. Sieradzki, w dłuższem przemówieniu omówił działalność senatu, warunki życia młodzieży w roku ubiegłym, oraz rzucił szereg myśli w związku z rozpoczynającym się okresem pracy. Wspomniał mówca o uroczystościach ku czci mężów talentu i zasługi, oraz oddał hołd pamięci zmarłych profesorów. Rozważając warunki pracy na lwowskiej Wszechnicy, podniósł rektor, że stoi ona w rzędzie uczelni świata, posiadających najpokaźniejszą liczbę słuchaczów. W roku minionym studjowało tu przeszło 2.000 Polaków, z górą 2.000 żydów i przeszło 400 Rusinów. Numerus clausus jest koniecznością tylko czasową, podyktowaną względem na brak miejsca w gmachu, który nie wystarcza na potrzeby uczelni, zwłaszcza, że jeszcze nie cały przekazany został Uniwersytetowi.

Dzisiejsze zaś metody nauki nie ograniczają się do wolnego słuchania wykładów, ale nakazują studentom brać jak najżywszy udział w pracach doświadczalnych i na własną rękę prowadzić badania we wszystkich dziedzinach nauki. System ten, uprawiany przez wszechnice zagraniczne znacznie utrudnia naukę i udostępnia ją tylko najzdolniejszym i najpilniejszym jednostkom, ale przynosi nierównie większe korzyści, to też nie może być uważany za przejściowy, lecz za prawdziwą zdobycz sposobu nauczania.

W sprawie uniwersytetu ukraińskiego oświadczył mowca, że senat stoi na stanowisku, iż w żadnym razie siedzibą jego nie może być Lwów.

Serdeczny zwrot do młodzieży zakończył przemówienie rekt. Sieradzkiego.

Na zakończenie prof. Steusing wygłosił odczyt „O odporności przeciw chorobom zakaźnym" a chór akademicki pięknie odśpiewaną pieśnią pożegnał gości.

Walka z bandytami kresowymi.

Z Brześcia donoszą 9 bm.: Z nadgranicznych wsi powiatu wileńskiego, że w ostatnich dniach na terytorjum sowieckiem toczą się formalne walki z bandytami. Szereg wsi płonie. Milicja sowiecka prowadzi obławy w lasach i bagnach. Jak się okazuje, po obstawieniu i wzmocnieniu polskiej granicy, bandyckie oddziały organizowane przez Sowiety przeciwko Polsce nie mogąc przedostać się na naszą stronę, rozpoczęły grabić i niszczyć wsie rosyjskie.

Tak w dniu wczorajszym spłonęło Wielkie Sioło położone o 2 i pół kilometra od Rolkowa. Pożar trwał od godz. 18 do 6 rano dnia następnego. Łunę widziano z pogranicznych posterunków.

WYKRYCIE MAGAZYNU BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ.

Warszawa, 11. października. (Tel. wł. (Wł. D.) Od dłuższego czasu policja polityczna obserwowała pewnego osobnika z ul. Towarowej l. 55, gdzie wedle doniesień miał się znajdować wielki skład makulatury komunistycznej. Po kilku dniach obserwacji dokonano aresztowania tegoż osobnika, nazwiskiem Maks. Wolf (lat 20) w chwili, gdy usiłował ukryć w podwórzu tego domu dopiero co otrzymany transport bibuły komunistycznej. Przy rewizji znaleziono 10 pudów odezw i broszur. Jak się okazało w śledztwie, aresztowany Wolf jest członkiem wydziału wykonawczego komun. partji robotn. polskiej.

—oo—

Kto niema prawa do zabezpieczenia
na wypadek bezrobocia?

Warszawa, 11. października. (Tel. wł. (Wł. D.) Jak się dowiadujemy, zostało wydane i weszło w życie rozporządzenie min. pracy i opieki społecznej, na zasadzie którego za robotników podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocie należy uważać **wszystkich pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach** wymienionych w art. 1-szym ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, z wyjątkiem **pracowników umysłowych:**

1) pełniących czynności administracyjne i nadzorcze, a nie wykonywujących pracy fizycznej, np. zarządców, intendantów, pracowników ruchu, jak inżynierów, techników, majstrów itd.

2) pełniących czynności biurowe, pracowników handlowych, rachunkowych itp.

PREMJER GRABSKI U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 11. października. (Tel. wł. (Wł. D.) W dniu wczorajszym wieczorem prem. Grabski przyjęty był przez prezydenta Rzplitej. Prem. Grabski złożył relację z całokształtu prac w związku ze zbliżającym się terminem rozpoczynających się sesji sejmowych. Prezydent szczególnie zwrócił uwagę na możliwości związane z projektami prawodawczymi rządu.

EMISJA BILETÓW SKARBOWYCH.

Warszawa, 11 października. 1 listopada b. r. min. skarbu wypuszcza 1-szą serję biletów skarbowych na ogólną sumę 15 mil. zł. Bilety te w odcinkach po 25 i 100 zł. oprocentowane będą w stosunku 8 procent rocznie. Odsetki będą z góry płatne. Termin płatności biletów wyznaczony został na 1 luty 1925. Bilety będą przeznaczone na wykupno bonów złotych, pozatem zaś będą dobrą krótkoterminową lokatą kapitału dla posiadaczy drobnych nawet oszczędności. (AW.)

DELEGACJA PPS. U PREM. GRABSKIEGO.

Warszawa, 11. października. (Tel. wł. (Wł. D.) W dniu dzisiejszym delegaci P. P. S. pos. Barlicki i Hausner zostali przyjęci przez prezesa Rady min., któremu przedstawili dezyderaty stronnictwa w sprawach gospodarczych i politycznych.

KONGRES RADYKAŁÓW FRANCUSKICH.

Warszawa, 11. października. (Tel. wł. (Wł. D.) W Boulogne rozpoczął się kongres radykałów francuskich. Organizatorowie kongresu wysłali zaproszenie celem przybycia i wzięcia udziału w obradach do polskich stronnictw radykalnych. Z zaproszenia powyższego mają skorzystać przedstawiciele „Wyzwolenia", „N. P. R.", oraz niektórych grup radykalnych inteligencji polskiej.

USTAWA WEKSLOWA I CZEKOWA.

Warszawa, 11. października. (Tel. wł. (Wł. D.) Na zasadzie udzielonych prezydentowi Rzplitej pełnomocnictw ukazała się ustawa wekslowa i czekowa, ułożona wedle wzorów francuskich i szwajcarskich. Ustawa wekslowa oparta będzie na doświadczeniach różnych państw. Wprowadzenie powyższej ustawy ułatwi operacje wekslowe i czekowe specjalnie w obrocie między dzielnicami Rzplitej, w których panują różne rozporządzenia i zwyczaje handlowe.

KAMPANIA WYBORCZA W ANGLJI.

Londyn, 11 października. Mac Donald wygłosi w poniedziałek w Glasgowie mowę, poczem rozpocznie podróż agitacyjną do Szkocji półn., Walji i Anglji. (Pat.)

Ze strony angielskiej partji pracy występuje jako kondydat w Dubley syn konserwatysty, byłego premiera Baldwina, Oliver Baldwin. (Pat.)

Sądząc z dotychczasowych mów wyborczych można wnioskować, że konserwatyści i liberali składają winę na rząd za spowodowanie swojem uporem nowych wyborów. Kandydaci Labour Party naodwrót przypisują obecny stan rzeczy partjom opozycji. Komuniści ubiegają się o 12 mandatów ale niewiadomo, czy uda się im osiągnąć nawet trzy. Wobec faktu, że obecna kampania wyborcza potrwa bardzo krótko, kandydaci posługiwać się będą drukiem i radiotelefonem. (Pat.)

—x—

KONFERENCJA MINISTRÓW PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Ryga, 11. października. Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich (z wyjątkiem Litwy) odbędzie się w Helsingforsie z końcem listopada. Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw omówionych już w Genewie w czasie sesji Ligi Narodów, oraz uchwał Ligi Narodów, zwłaszcza projekt w sprawie arbitrażu bezpieczeństwa i rozbrojenia. (Pat.)

KOLEJE NIEMIECKIE PRZESZŁY W RĘCE TOWARZYSTWA.

Berlin, 11. października. Dzisiaj objęło nowozorganizowane towarzystwo kolei niemieckich państwowe koleje Rzeszy. (Pat.)

ZAGRANICZNA POŻYCZKA DLA NIEMIEC.

Berlin, 11 października. W Londynie podpisano układ w sprawie pożyczki niemieckiej na 800 miljonów marek złotych, przewidzianej w planie Davesa. Układ zawarto pomiędzy Niemcami a zainteresowanymi bankami. (Pat.)

MASOWY MORD NA POWSTAŃCACH GRUZIŃSKICH.

Paryż, 11. października. Według informacji ostatniego przedstawiciela gruzińskiego, straciły władze sowieckie na Kaukazie dotychczas około 9.000 powstańców.

—o—

Wiadomości telegraficzne.

Ochrona granic Rzplitej. Min. spraw wewnętrznych kończy opracowywanie projektu ustawy o ochronie granic Rzeczypospolitej. Projekt będzie z końcem miesiąca wyłożony w Sejmie i wejdzie pod obrady w listopadzie. (Pat.)

G. Śląsk utworzy osobne biskupstwo, które następnie wejdzie w skład przyszłego arcybiskupstwa krakowskiego wraz z diecezjami częstochowską, kielecką i tarnowską.

Nie trzeba dodawać, że fakt ten ma doniosłe znaczenie polityczne, wyzwala bowiem ludność polską G. Śląska z pod wpływów duchownych germanizatorów. (Tel. wł.) (Wł. D.)

Ulgi we wpłacaniu podatku majątkowego rolnikom w okręgach dotkniętych klęską nieurodzaju dotyczą następujących powiatów w województwie lwowskim: Bóbrka, Brzozów, Dobromil, Gródek Jagielloński, Jarosław, Jaworów, Kolbuszowa, Krosno, Lisko, Lwów, Łańcut, Mościska, Nisko, Przemyśl, Przeworsk. Rudki, Rzeszów, Stary Sambor, Sambor, Sanok, Strzyżów, Tarnobrzeg i Żółkiew.

W województwie stanisławowskim: Bohorodczany Dolina, Husiatyn, Kałusz, Kołomyja. Peczyniżyn, Kohatyn, Stanisławów, Śniatyn, Skole, Tłumacz, Turka i Nadwórna.

W województwie tarnopolskim: Brody, Brzeżany, Buczacz, Kamionka Strumiłowa, Podhajce, Przemyślany, Radziechów, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż, Bełz i Złoczów. (AW.)

Manewry floty wojennej rumuńskiej. 11 b. m. koło ujścia Dunaju rozpoczęły się wielkie manewry floty rumuńskiej pod dowództwem ks. Mikołaja, który ostatnio powrócił z Anglji. W manewrach tych bierze udział wielki sztab generalny rumuński, delegaci paralmentu etc. (AW.)

—oo—

Z sali sądowej.

Wyrok w procesie o krzywoprzysięstwo.

Trzeci dzień rozprawy przeciw Aleksandrowi Lewickiemu rozpoczął się wnioskami obrońcy dr. Pierackiego. Domagał się on dowodu z zeznań adw. dr. Löwenherza, że podczas podpisania kontraktu kupna i sprzedaży realności Lewickich z początkiem r. 1914 u notarjusza nie był obecny reprezentant Banku Hipotecznego, dalej domagał się obrońca odczytania listów Banku Hipotecznego i innych odnoszących się do kwestji roszczenia, wreszcie powołania na świadków znawców buchalterów pp. Mieczysława Christofa, Jakóba Mehrera i Michała Matusiaka celem wydania na podstawie odpisów dokumentów Banku Hipotecznego, orzeczenia ze stanowiska księgowości i manipulacji, oraz wydania opinji, w jaki sposób w zastosowaniu praktycznem powinien być zaksiążkowany i przeprowadzony w księgach zakup, oraz wydanie efektywnych dukatów 200 p. Lewickiemu, by na podstawie tego bezwzględnie twierdzić można, że dukaty wspomniane były rzeczywiście wypłacone do rąk klienta. Znawcy mieliby też stwierdzić, że istnieje zwyczaj w bankach, iż w pewnych wypadkach bierze się kwit, a nie wypłaca się zaraz pieniędzy. Na wypadek gdyby trybunał nie dopuścił znawców, domagała się obrona odczytania obszernej opinji wymienionych wyżej znawców, oraz opinji kongregacji i towarzystw kupieckich, stwierdzających, że wnioski wysnute w orzeczeniach znawców są najzupełniej trafne, oraz, że określone w tych orzeczeniach zwyczaje handlowe i cały sposób manipulacji bankowej, przedstawiono zgodnie z faktycznym stanem rzeczy.

Prok. dr. Łaniewski sprzeciwił się wnioskom obrony, a trybunał po naradzie odmówił wszystkim wnioskom, gdyż są one zupełnie obojętne i kwestji pobrania dukatów nie wyświetlają. Na tem zamknięto postępowanie dowodowe, Prok. Łaniewski w przemówieniu swojem podtrzymywał w zupełności oskarżenie na podstawie dowodów przedstawionych na rozprawie, zaś obrońcy dr. Pieracki i dr. Reich z innego stanowiska oceniali owe dowody, domagając się uwolnienia oskarżonego.

Trybunał złożony z radców: Antoniewicza, Chlamtacza i Łukianowicza jako przewodniczącego, po przeszło godzinnej naradzie, wydał wyrok, uznający oskarżonego winnym zbrodni oszustwa przez złożenie fałszywych zeznań pod przysięgą na rozprawie cywilnej i skazał go na karę trzymiesięcznego ciężkiego więzienia, oraz na poniesienie kosztów procesu. W motywach wyroku zaznaczył przewodniczący, że trybunał nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonego, albowiem wyniki rozprawy nie poparły jego twierdzenia co do naprowadzonych szczegółów. Z całego szeregu faktów na rozprawie ujawnionych wynika, że „kluczowe" zostało wypłacone. Tłumaczenie, że oskarżony zapomniał o swoim kwicie potwierdzającym odbiór 200 dukatów, nie zasługuje na wiarę, bo nie można przypuszczać, aby oskarżony o takim ważnym fakcie nie pamiętał. Nieprawdziwem się wydaje, że kwit ten wręczył naprzód dr. Aszkenazemu. Niezrozumiałem jest, dlaczego przed służbą wojskową nie mógłby pobrać dukatów, mając na to wiele czasu, zwłaszcza, że chodziło o wielką kwotę. Ważne znaczenie dla sprawy ma i ten fakt, że oskarżony wystąpił z pretensją swoją dopiero wtedy, gdy dr. Aszkenaze i dyr. Fruchtman już nie żyli i sprawa nie mogła być należycie wyświetloną.

Zaznaczył trybunał w końcu, że winę oskarżonego nic nie obciąża i że nie był nigdy karany i dlatego zeszedł poniżej ustawowego wymiaru kary. W razie prawomocności wyroku zastosowana będzie amnestja, na mocy której cała kara będzie umorzona.

Obr. dr. Pieracki zgłosił co do wyroku zażalenie nieważności.

—x—

Pan Zagłoba umierając
powiedział, iż nastąpią czasy, gdzie jego MIÓD zastąpi znakomite piwo okocimskie w restauracji
H. Magenheima przy ul. Piekarskiej
róg Sakramentek przy smacznym obiedzie z 3 dań za 1 zł. w pokoiku klubowym z osobnym wejściem przez bramę. 7874

PRAWDZIWY
7790
PURGEN BAYER,
słodki, łagodny i niezawodny **środek przeczyszczający** o sławie wszechświatowej, jest do nabycia we wszystkich nowoczesnych aptekach.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. F. E. 18 po Św., W.; gr. kat. N. G. F. 17 po S. Jutro rz. kat Edwarda; gr. kat. Hryhorja W. Wschód słońca 5·41; zachód 4·41.

Teatr Wielki.

Niedziela o 3 pop. „Kiliński" — wieczór „Prorok".
Poniedziałek „Komisarz sowiecki".
Wtorek „Prorok".
Środa „Komisarz sowiecki".

Teatr Mały.

Niedziela „Świderek".
Poniedziałek „Prof. Klenow".
Wtorek „Podatek majątkowy", farsa w 3 akt. Siedleckiego (premiera).

Teatr Nowości.

Niedziela „Pajacyk".
Poniedziałek „Żółty kaftan".
Wtorek i środa „Pajacyk".

Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8

Kinoteatry:

„APOLLO" „Ślubowanie".
„Kopernik" i „Marysienka": „Bitwa pod Cuszimą".
„CHIMERA". „Przygoda pięknej Eweliny".
„PASAŻ": „Król dedektywów".

Cyrk A. Kernacki, Kopernika 33. W niedzielę dnia 12 października dwa przedstawienia o jednakowym nowym programie. Popołudniu o godz. 4 każda dorosła osoba wprowadza dwoje dzieci bezpłatnie. Początek przedstawienia wieczornego o godz. 8-mej. 7877

Ze Lwowa.

— **„Ilustracja" dla naszych prenumeratorów.** Wobec panującego w dalszym ciągu strajku drukarskiego w Warszawie, nr. 14. tygodnika „Ilustracja" opóźnił się i zostanie doręczony naszym prenumeratorom dopiero we wtorek rano. Za zwłokę tę — nie z naszej winy — bardzo przepraszamy.

Przy sposobności donosimy, że wobec ogromnego napływu prenumeratorów, nr. 13 jest już zupełnie wyczerpany.

— **Jubileusz Jakóba Bojki.** Jak wiadomo, obchodzi w tym roku jubileusz 35-letniej zaszczytnej pracy na niwie narodowej, politycznej i społecznej. Obchód jubileuszowy we Lwowie wyznaczono na 19. bm. z następującym programem: Powitanie Jubilata i Gości na dworcu przez Komitet Obywatelski. 2) Nabożeństwo polowe na placu Dominikańskim o godz. 10 rano. 3) Uroczysta Akademja w ratuszu ku uczczeniu 35-letniej pracy J. Bojki. 4) Przedstawienie w teatrze miejskim o godz. 3 popoł.

— **Maturzyści w wieku popisowym** powołani w r. b. do wojska pełnić będą powinności wojskowe nie na mocy przyjętej w r. b. ustawy, a będą do nich stosować dawne przepisy ustawy tymczasowej. Przysługuje im jeszcze prawo służby jednorocznej, o ile zgłosili odpowiednie podanie. Ci, którzy jeszcze tego nie zrobili, lub od których władze wojskowe przed otrzymaniem instrukcji podań takich nie przyjmowały — mogą to jeszcze uczynić. Min. spraw wojskowych wydało odpowiedni rozkaz do P. K. U. w Warszawie, co zostało podane do wiadomości P. K. U w kraju.

— **Do PP. Studentów(tek) Wydziału Filozoficznego U. J. K. we Lwowie.** Wobec tego, że Ministerstwo W. R. i O. P. właśnie wydało rozporządzenie w sprawie egzaminów magisterskich na Wydziałach filozoficznych (humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych) zanim przepisy w całej swej rozciągłości będą mogły być PP. studentom(tkom) zakomunikowane, już teraz zaznaczam, że rozporządzenie Ministerstwa wchodzi w życie z dniem 1 października 1924 i obowiązuje wszystkich studentów(tki), którzy rozpoczynają swe studja w roku szkolnym 1924/25.

Ponieważ w myśl przepisów powyższego rozporządzenia PP. sudenci(tki) obowiązani(ne) są przez 11 trymestrów uczęszczać co najmniej na 20 godzin wykładów i ćwiczeń tygodniowo, zalecam wszystkim PP. studetom(tkom), o ile w swych książeczkach legitymacyjnych i wykazach mniejszą ilość przedmiotów wpisali, aby w swym własnym interesie uzupełnili wykłady i ćwiczenia do przepisanej ilości godzin w dniach od 20 do 30 października br. włącznie. Ptaśnik, m. p., Dziekan W. F. U. J. K.

— **Wpisy na kursy języka francuskiego** Towarzystwa Przyjaciół Francji przyjmuje się codziennie od dnia 14 b. m. godz. 6—8, gmach gimnazjum realnego ul. Kubali l. 2, parter, (boczna Batorego).

— (t) **Truła się z rozpaczy.** Zrozpaczona otrzymaną naganą za spóźnienie się do szkoły, targnęła się na życie 15-letnia uczenica szkoły przemysłowej Marja M., trując się kwasem solnym. Po wypompowaniu żołądka przez lekarza dyżurnego Pogotowia rat. odwieziono młodą desperatkę do szpitala.

— **Samobójstwo w Zaszkowie.** Wieś Zaszków pod Lwowem była niedawno tragedją opuszczonej matki. Oto zamieszkała tam Magdalena Kielanowska, 62 lat licząca, opuszczona przez dorosłe dzieci, pozostając w skrajnej nędzy, odebrała sobie życie, topiąc się w studni, stojącej na podwórzu zagrody syna.

— (t) **Potracona przez wóz.** U zbiegu ulic Rutowskiego i pl. Krakowskiego została potrącona przez wóz, powożony przez woźnicę Verstandiga, zarobnica Helena Czudowska. Potrącona upadając, rozbiła sobie głowę, oraz doznała potłuczeń na całem ciele. Odwieziono ją do szpitala.

— (t) **Wojowniczy obywatel.** W ogrodzie Kościuszki awanturował się 25-letni urzędnik, Józef Bogusz, strzelając raz po raz z rewolweru w powietrze. Wojowniczego obywatela, stawiającego opór posterunkowym, aresztowano.

Z całej Polski.

— **Frekwencja na kursach handlowych** b. akademji handlowej w Krakowie obniżyła się o trzecią część!

— **Cenę chleba w Krakowie** ustanowił magistrat tamtejszy na 35 gr. za 1 kg.

— **Defraudant Reichert** przywieziony został z Morawskiej Ostrawy do Krakowa. Osadzon go w więzieniu.

— **Kradzież listu pieniężnego** w Krakowie dokonała w urzędzie pocztowym na gł. poczcie urzędniczka Reinerówna. List zawierał 3000 zł. Reinerówna oddała 1500 zł. Uwięziono ją.

— **Wynajęty morderca.** Jak z Trzebini donoszą, zamordowaną została w pobliżu stacji Dulawia właścicielka Filipowic 32 letnia Julja Ficek. Zamordował ją Feliks Ślusarczyk za namową męża Ficekowej, który zapłacił mu za to 250 miljonów marek. Ficka i Ślusarczyka uwięziono

— **Pożar wybuchł** przed paru dniami w fabryce przetworów jutowych braci Totrisch w Bielsku i zniszczył 3 magazyny z surowcami i materjałami.

— **Opera warszawska** została wskrzeszona. Muzycy uzyskali 30% podwyżki w stosunku do poborów zeszłorocznych. Zaległe pobory za wrzesień wypłacone zostaną w kilku ratach. Zespół orkiestry zmniejszono o 8 członków, do liczby 78. W sobotę wystawiono na otwarcie sezonu „Halkę". Dyrektorem opery pozostał nadal p. Młynarski.

— **Wystawa ogrodnicza** otwartą została w Lublinie 11 b. m.

— **Zabójstwo.** Z Brodów donoszą, że rotmistrz z 22 p. ul. Kuchciński zastrzelił swego kuzyna, porucznika ul., Wróblewskiego. Stało się to podczas wycieczki w towarzystwie pań. Wieczorem, gdy wracano do Brodów, powoził por. W. pojazdem, w którym jechał rotmistrz K. Ten ostatni zażądał oddania mu lejc. Przyszło do sprzeczki. W. uderzył rotmistrza w twarz. Znieważony strzelił do porucznika i zabił go na miejscu.

— **Strajk budowlany w Warszawie** objął 5 tysięcy robotników.

— **Napad bandycki na proboszcza.** Z Leszna donoszą, że w nocy napadli bandyci mówiący po niemiecku na proboszcza Święciechowic (dekanat leszczyński) ks. Stefana Frieskiego i zażądali 30 tysięcy zł. pod groźbą śmierci. Ks. Frieske wydał bandytom klucz od szafy, z której zrabowali 600 zł, 35 marek i 5dolarów w gotówce i rozmaite rzeczy.

Z całego świata.

— **We Francji latają także senatorowie.** W przyszłym tygodniu zatrzyma się w Warszawie w przelocie z Paryża do Moskwy senator francuski de Monzie, przewodniczący komisji do zbadania możliwości nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką. (Pat.)

— **Kongres smakoszów.** W Strasburgu otwarty został kongres towarzystw gastronomicznych. Zjazd obraduje pod przewodnictwem hrabiego Crosé. Minister pracy w Paryżu również okazał wielkie zainteresowanie w obradach kongresu i prosił o wypracowanie programu, któryby obejmował wszystkie kwestie kucharskie, zacząwszy od wzorowego podręcznika a skończywszy na ustaleniu czasu praktyki kucharskiej.

— **Podróż statku „Z. R. 3." do Ameryki** została odroczona z powodu znacznego podniesienia się temperatury, przez co zmniejszyła się nośność statku. (Pat.)

— **Nowy gatunek warjata.** W jednym z komisarjatów wiedeńskich pojawił się onegdaj mężczyzna 46 letni i skarżył się, że od kilku dni ktoś go z drugiego mieszkania „zasypuje" radjowymi promieniami. — Całymi dniami, siedząc u siebie w domu, słyszy zupełnie wyraźnie, co o nim wszędzie mówią. Prosił bardzo poważnie o „wyłączenie" go ze stacji, gdyż za siebie nie odpowiada. Na takie dictum acerbum komisarjat zajął się jego osobą i „wyłączył" go, celem zbadania jego stanu umysłowego.

— **Śmierć 200 osób w płomieniach.** Z Moskwy donoszą, że na linji Moskwa-Iwanowo Wozneseńsk przed kilku dniami w przyczepionych do pociągu osobowego cysternach nafty zapaliła się nafta, cały pociąg stanął w płomieniach. Zginęło około 200 podróżnych, w tem 30 dzieci.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Abonament premierowy.** Dyrekcja Teatru donosi: Już na pierwszą wiadomość o zaprowadzeniu nowej ulgi dla miłośników teatru, zgłosiło się bardzo wielu nabywców z zamówieniami. Jednocześnie zrozumiano dobrze, że wsprowadzenie go abonamentu, który prócz 40 proc. zniżki daje możność chodzenia na wszystkie przedstawienia i we wszystkie dni, oraz na gościnne występy, jest istotnie uprzystępnieniem teatru w najszerszej mierze. Dziś więc śmiało można powiedzieć, że teatr jako najkulturalniejsza rozrywka jest bardzo tanim i że korzystać z niego już można nawet kilka razy w miesiącu. Dyrekcja Teatru w interesie abonentów i swoim własnym, postarała się o to, by repertuar był żywy i o ile to tylko możliwe, często zmieniany. Sprzedaż abonamentu premierowego rozpocznie się w poniedziałek. Nabywać go będzie można u kasjerek w Teatrze Wielkim od 9—12 i od 4—7.

— „**Podatek majątkowy**". Dyrekcja Teatru pisze: Dotychczas teatry nasze sięgały po farsy do literatury zagranicznej — obecnie mamy już kilku świetnych farso-pisarzy polskich, a wśród nich autora „Sublokatorki" i „Popasu Króla Jegomości" Adama Siedleckiego. Sztuką obliczoną na szeroki swobodny śmiech jest właśnie „Podatek majątkowy", przygotowywany na wtorek przez reżysera Okornickiego. Napewno niejeden skorzysta ze sposobności miłego spędzenia wieczoru.

— **Początek przedstawień o godzinie 7 wieczorem.** Począwszy od 15 b. m. przedstawienia w wszystkich teatrach miejskich rozpoczynać się będą o godzinie 7 wieczorem.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 15 października br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się **zebranie tygodniowe**, na kt p. prof. Edwin Hauswal wygłosi dalszy ciąg odczytu p. t.: „Z międzynarodowego kongresu naukowej organizacji i administracji".

— **Kasyno i Koło Literackie.** 13 bm. odbędzie się odczyt Przybyszewskiego o godzinie 8 wiecz. Z pewnością wszyscy jego wielbiciele, a któż z jego czytelników nim nie jest, wypełnią wielką salę po brzegi, by słyszeć żywe słowo o okultyzmie. Temat to dziś, w czasie budzącego się mediumizmu, hypnotyzmu i telepatji, bardzo aktualny. Odczyt oparty jes na źródłach średniowiecza, które znakomity badacz i powieściopisarz wyzyskał ze znaną bystrością i oddaje z całym mistrzostwem słowa pod skromnym tytułem: „Tajemnica gry w karty".

Nauczyciele i nauczycielki emerytowani! Zebranie celem porozumienia się w sprawach zawodowych odbędzie się 16. bm. we czwartek o g. 12 w sali Koła Stowarzyszenia nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych przy ulicy Zimorowicza 17.

Dr. Franciszek Mehrer, urolog, powrócił i ordynuje jak dawniej ul. Trybunalska 1. II. p.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

11. październ.	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	741·2 mm	742·8 mm	744·7 mm
Temperatura	+ 9·0°C	+ 11·4° C	+ 10·8° C
Kierunek wiatru	cisza	NEN	NE
Prędk. wiatr.	—	5	5

Temperatura najwyższa + 12·6, najniższa + 9·0.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: mgła, pochmurno.

—x—

Nadesłane.

OSTATNIE ARCYDZIEŁO KINEMATOGRAFJI!

NOWOŚĆ JAKIEJ DOTĄD NIE BYŁO! 7873

ZWIERZĘTA JAK LUDZIE

Setki zwierząt bierze udział — grają tylko zwierzęta. Film ten wprowadził cały świat w podziw. — JUTRO PREMIERA

Bezustanny śmiech! w KINIE „LEW". Zachwyt!

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z krążącymi, złośliwymi plotkami, zawierającymi zarzuty przeciw mej osobie, oświadczam co następuje: Sprawę tyczącą mej rozmowy z koleżanką Pasternakówną, która na dwa dni przed wyżej wspomnianą rozmową, t. zn. we środę dnia 17 września b. r. zwróciła się do mnie, jak zresztą i do innych kolegów, o radę, oddałem w myśl obowiązującego mnie regulaminu Sądowi Koleżeńskiemu Z. A. S. P. (Związku Art. scen polskich), który ustali, czy byłem przez kogokolwiekbądź inspirowany i czy działałem z jakichkolwiekbądź innych, a nie koleżeńskich pobudek. Do rozstrzygnięcia tego Sądu wstrzymuję się od wszelkich sprostowań. Łączę etc. — Jerzy Rygier, art. dram.

W sprawie pożyczek państwowych.

Konwersja obligacji pożyczkowych stoi we Lwowie na martwym punkcie, bo kasy skarbowe nie mają deklaracji konwersyjnych i wskutek tego nie przyjmują asygnat i obligacji do zamiany. Wygląda ten stan rzeczy tak, jak gdyby zależało na tem skarbowi państwa, by posiadaczy obligacji pożyczkowych, którzy wychodzą na pożyczce pieniędzy państwu jak Zabłocki na mydle, do reszty zniechęcić i doprowadzić do zaniechania zamiany starych obligacji koronowych i markowych na nowe złote. A przecież tak nie wiele daje skarb państwa, bo tylko za jeden papier inny paper wartościowy, do czego żąda tyle zachodu i kłopotu. Wszelkie rozmyślne czy przypadkowe utrudnianie sprawy zamiany obligacji jest źle pojętym interesem handlowym, który na dalszej akcji państwowej w zakresie pożyczek wewnętrznych musi się niekorzystnie odbić (n).

NADESŁANE.

Krawiec damski KLINGER Pas. Hausmana 9. powrócił, zaopatrzony w najnowsze modele i żurnale, kostjumy i płaszcze. 7845

Dr. Maksymiljan Schmelkes
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych powrócił ul. Krasickich 14. 7529

KAPELUSZE DAMSKIE
ostatniej kreacji i pełne szyku w składnicach
Rudolfa NEUWELTA
Pl. Marjacki 8. Ul. Kazimierzowska 25.
Ul. Gródecka 72. Ul. Krakowska 25. 7655

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 13 października.

+ **Druk akcji Banku Polskiego** jest już na ukończeniu. Wpisywanie nazwisk odbywa się szybko. Wkrótce nastąpi wysyłka akcji do Odziałów Banku Polskiego dla wymiany kwitów tymczasowych. (AW.)

+ **Podatek przemysłowy** Ministerstwo skarbu uwzględniło wystąpienia organizacji i zrzeszeń zawodowych płatników państwowego podatku przemysłowego, aby przy rozpatrywaniu odwołań były brane pod uwagę materjały dostarczane przez te organizacje co do obrotów osiągniętych przez płatników w ciągu pierwszego półrocza r. b. Materjały te, o ile będą dostarczone przez miejscowe organizacje zawodowe przed terminem wyznaczonym do rozpatrywania wniesionych odwołań, mają być przyjmowane przez urzędy i inspektoraty skarbowe i — po zbadaniu przez przewodniczących komisji szacunkowych — wnoszone pod obrady tych komisyj. Dane jednak dostarczane przez organizacje i zrzeszenia zawodowe nie mogą mieć charakteru wiążącego dla komisji, a stanowić mają jedynie pomocniczy materjał orjentacyjny przy badaniu wniesionych odwołań.

+ **Koszty egzekucyjne raz jeden płatne.** Wskutek tego, iż organy egzekucyjne jednego z miast przy ściąganiu tej samej zaległości udając się do jednego i tego samego płatnika po kilka razy za każdą swoją bytność pobierają 5 proc. zaległej sumy podatkowej tytułem kosztów egzekucyjnych, ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż opłata w wysokości 5 proc. sumy zaległej winna być pobrana za wszyskie czynności organu egzekucyjnego, zmierzające do przymusowego ściągnięcia tej samej zaległości choćby czynności te wymagały kilkakrotnej bytności egzekutorów u płanika. Dodatkowe opłaty przewidziane w p. 1 i 3. art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1922 mogą być pobierane wyłącznie za inne czynności, jak pisemne wezwanie czy upomnienie płatnika, przeniesienie, zabezpieczenie, przechowywanie i przymusową sprzedaż ruchomości. (AW.)

+ **Podatek od nieruchomości.** Ponieważ nie wszystkie magistraty i wydziały powiatowe dokonały wymiaru państwowego podatku od nieruchomości i nie rozesłały płanikom nakazów płatniczych w przepisanym terminie do 15 września r. b., ministerstwo skarbu poleciło Izbom skarbowym, aby poleciły magistratom i wydziałom powiatowym jaknajrychlejsze ukończenie czynności wymiarowych i rozesłania nakazów płatniczych, zaznaczając, iż w tych miejscowościach, gdzie nie dotrzymano pierwotnego terminu, kary za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie pobierane były po upływie miesiąca od dnia w którym zakończono czynność rozesłania nakazów płatniczych. Ten termin miesięczny obejmuje już przewidziane w ustawie z dnia 31 lipca r. b. ulgowe 14 dni.

+ **Giełda Pieniężna.** Wczoraj — jak zwykle w soboty — nie było zebrania giełdy we Lwowie i Krakowie.

W obrotach prywatnych po za giełdą we Lwowie była wczoraj tendencja zniżkowa. Obroty słabe, tylko w dolarach. Dolary ameryk. 5.17 do 5.17 i pół, dolary kanad. 4.97 do 4.98.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5.60, B. dla Handlu i przem 1,15, B. Kredytowy warsz.0.35, B. Handlowy warsz. 6,85, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B Handl. Poznań 2.70, B. Przemysł. Lwów 0, 0. B. Zw. Sp Zarob. 6,50, B. Zachodni 2,10, B. Zw. Ziemian 0,30, Cerata 0,30, Tespy 4,10, Kijewski 0,25, Puls 0,00, Welt 0,0(Wilt 0,0 , Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0,0 , Chodorów 5,35, Czersk 0,00, Częstocice 2,15, Gosławice 2,25 Michałów 0.57, Cukier 4,05, Węgiel 3.90, Pol. Nafta 0,00 Brugger 00,00, Nobel 1.80, Cegielski 0,58, Modrzejów V 4,75, V-0,00, Norblin 0,86, Ostrowieckie 7,75. Parowoz 0,36 Pocisk 2,15, Rohn 0 em. 0.00, Starachowice 2.75 Ursus 2,80, Zieleniewski 9.50, Zawiercie 32,00, Żyrardów 17.85 Borkowski 1.25. Syndykat Rol 2,15, Pol Lloyd 0,00, Ćmielów 0.00, Haberbusch 5.30, Spiess 0.00 Siła Światło 0,00, Firley 0,00, Łazy 0,00, Drzewo 0.00 Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,71, Belpol 0,00, Hurt 0.00 Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,23, Filtzner 0,00 Rudzki 0,00, 0,00, Konopie 0,00, Strem 00,00, Zgierz ,70, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00. Orthwein, 0,00 Klucze 0,00, Tepege 0.00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2.72 Zach tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 13.00, Brovn Boveri 0.90, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja słaba. (AW)

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 235	Lwów 11 październ.	Warszawa 11 październ.	Zurych 11 październ.
	Dewizy		
100 złotych		- 00 —	100 25
1 funt ang.	—	23·28	23·38
100 frs franc.	—	27·02½	26·97
100 fr. szwaj.	—	99·8)	100·00
100 frc. belg.	—	24·90	.24·90
100 K czesk.	—·—	15·4½	15·50
100 K węg.	—	0,00	0·0068
100000 k aust	—	7·32½	7·5
100 M niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	—	5·18½	5·21
100 Lir wł	0·00—0·00	22·65	22·70
100 Lei rum.	00·00	0·00	2·80
100 guid. hol.	—	203·35	204·00
100 K norw.	—	—·—	75·00
100 K duńsk.	—	— —	91·00
100 K szw.	—	000·00	139·00
Hiszpanja	—		69·62
Belgrad			7·45
Pożycz. złota		5·70	
Poż. kolej.		9·50	
Bony złote		0·90	
Miljonówka		0·65	
		(AW)	(AW)

Tabela walutowa za trzeci kwartał 1924
t. j. za lipiec, sierpień i wrzesień 1924.
wyszła nakładem „Codziennych wiadomości ekonomicznych" w Warszawie (Ajencja wschodnia) i zawiera:
Kursa dewiz i banknotów (za wszystkie dni) giełdy pieniężnej w Belgji, Holandji, Helsingforsie, Kopenhadze, Londynie, Nowym Jorku, Paryżu, Pradze, Sztokholmie, Szwajcarji, we Włoszech i we Wiedniu.
Cena tabeli walutowej 2 zł. (we Lwowie i z przesyłką pocztową). Do nabycia w lwowskim oddziele „Ajencji Wschodniej" ul. Długosza 31. parter.
Są także do nabycia po 2 zł. poprzednie tabele walutowe a to: 1) za r. 1919 i 1920, 2) za r. 1921, 3) za r. 1922, 4) za r. 1923, 5) za pierwszy kwartał 1924, 6) za drugi kwartał 1924.
Po otrzymaniu kwoty przypadającej (najlepiej przekazem pocztowym) wysyłamy tabele walutowe pod opaską poleconą. 7870

—oo—

Akademicy mogą wyjeżdżać do St. Zjedn. Ameryki na studja.

Młodzieży akademickiej chcącej udać się na dalsze studja do Stanów Zjednoczonych Ameryki, możemy podać informację, co czynić należy, by uzyskać zezwolenie i wizę konsulatu amerykańskiego w Warszawie.

Zasadniczo każdy młodzieniec, pragnący poświęcić się dalszym studjom uniwersyteckim i równorzędnym uznanym przez rząd amerykański, może za pośrednictwem krewnych w Ameryce dostać się wyłącznie na studja na tamtejsze uznane uczelnie, o ile włada językiem angielskim przynajmniej w pewnej mierze. Należy więc zwrócić się do krewnych (czy to znajomych) w Ameryce, którzy muszą przesłać na ręce kandydata kwestjonarjusz władz uniwersyteckich. Kwestjonarjusz ten należy wypełnić w języku angielskim stosownie do podanych tamże pytań, a następnie musi być potwierdzonym przez rektora uczelni polskiej. Blankiet wypełniony i zatwierdzony przesyła się z powrotem na ręce krewnych czy znajomych w Ameryce. Po upływie przeciętnie trzech miesięcy kandydat, o ile kwestjonarjusz został przepisowo wypełnionym i o ile nie zachodzą żadne kolizje, otrzymuje oficjalne przyjęcie na dany Uniwersytet.

Jednakowoż zaznaczamy, że wyżej wymieniony kwestjonarjusz należy bardzo skrupulatnie wypełnić, bo pod tym względem władze amerykańskie są bardzo wrażliwe.

Władze polskie idą młodzieży na rękę, na podstawie przyjęcia na Uniwersytet, otrzymuje się zezwolenie z PKU, względnie z MS Wojsk. na wyjazd zagranicę, paszport i inne dokumenty. Po załatwieniu formalności z władzami polskiemi, wnosi się podanie o wizę do konsulatu amerykańskiego w Warszawie. (Stosownie do przepisów, które po nadesłaniu należytości pocztowych i koperty prześle konsulat). O dalszym terminie załatwienia sprawy, wraz z przesłaną kartą wstępu zawiadamia petenta konsulat. Załatwienie formalności wyjazdowych pociąga za sobą najmniej pół roku czasu.

Je.

Na marginesie dnia.

Jedno i dwu-groszowa nędza.

Dzienniki różnych odcieni politycznych zastanawiają się dziś — dając tem wyraz opinji publicznej — nad przyczynami wzrostu drożyzny z punktu widzenia ekonomicznego czy politycznego. Że drożyzna rośnie, to fakt nie dający się zaprzeczyć. Jakie jej przyczyny — kwestja otwarta. „Brak kredytu, wysokie odsetki, zbyt ostra polityka emisyjna Banku polskiego, ochrona celna producentów, brak ingerencji odpowiednich czynników na rynku zbytu...“ i t. d., stanowią nieskończony łańcuch przyczyn, których wyczerpać w krótkości nie sposób. Do wzrostu drożyzny przyczynia się małą cegiełką i poruszane już nie jednokrotnie, nieposzanowanie pieniądzy, jako pozostałość po inflacji markowej. Na czele zaś tych małych ale zasadniczych przyczyn kroczy odważnie, ośmielony biernem zachowaniem się władz, brak 1 i 2-groszówek. Ani kupiec ani konduktor tramwajowy nie wydając reszty z 5 groszy nie jest temu winien, że drobnych niema. Winę braku jednego i dwa groszy ponosi kierownik ministerstwa skarbu, bo nie stara się o ich dostateczną ilość na rynku pieniężnym. Wycofano z obiegu znaki markowe, a nie wprowadzono bilonu metalowego w takiej ilości, jakiej tego życie handlowe nowoczesne wymaga. A cóż łatwiejszego niż zaspokojenie potrzeby najmniejszych groszy. Nie potrzeba koniecznie, zanim nadejdą piękne i przepisowe 1-groszówki, silić się nawet na bicie ich z innego metalu, wystarczy wypuścić tymczasowe znaki papierowe, byle była tylko dostateczna ich ilość. — Brak bowiem groszy powoduje stan taki, jaki jest dziś, że zamiast 1 do 4 groszy płaci się za rzecz 5 groszy i t. d.

Takie zaokrąglanie cen do 5 lub 10 groszy jest urodzajną glebą dla chwastu drożyźnianego który plewić należy w zaczątku. Ustawa o systemie monetarnym stworzyła jednostkę monetarną 1 zł. dzielącego się na 100 groszy, a nie na 20 pięciogroszówek.

Enes.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Niedzielne zawody. 9-ta przedpołudniem, boisko Ukrainy: Biali—D. K. S., 10.30 przedpołud. boisko Czarnych: Lechja—Czarni; 11-ta przedpoł. boisko Cytadeli: Pogoń II.—Sparta; 3-cia popołud. boisko Pogoni: Polonja—Pogoń; 3-cia popołud. boisko Hasmonei: Rewera—Hasmonea.

„Czarni“ pozyskali z powrotem dla klubu p. Tadeusza Kowalskiego; wystąpi on dziś na zawodach z Lechją.

LEKKOATLETYKA.

Jesienny bieg na przełaj (Crosscontry) sekcji lekkoatletycznej K. S. Czarnych odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 15.30 bez względu na pogodę. Zgłoszenia przyjmuje kierownik biegu przed startem do godz. 15. Start i meta w parku sportowym Czarnych. Trasa długości 5—6 km. — Nagrody trzem względnie sześciu pierwszym w żetonach, pierwszemu nadto nagroda honorowa. Ponieważ zawodnicy będą obowiązkowo badani przez lekarza, muszą jawić się w szatni na pół godziny przed biegiem.

OGÓLNE.

Koło sprawozdawców sportowych odbędzie w poniedziałek 13 bm. o godz. 7-mej wieczorem posiedzenie w ważnych sprawach. (Lokal Orbisu — Jagiellońska 20).

Ze świata.

— **Skradzione w galerji miejskiej w Düsseldorfie obrazy** wykryte zostały w Amsterdamie, skąd miano je wyekspedjować do Ameryki północnej. Jako sprawców kradzieży uwięziono lekarza, dra Józefa Hupperta, urodz. w Wiedniu, a zamieszkałego w Nowym Jorku i kupca, zamieszkałego w Hamburgu, Marcina Berzewskiego.

— **Strajk robotników fabryk porcelany** wybuchł w Czechosłowacji.

Gdzie znajdziesz całokształt źródłowych informacji o życiu gospodarczem G. Śląska, o przemyśle i rynkach międzynarodów. **?**
W czasopiśmie fachowem
„Przemysł i Handel górnośląski“
Tam zamieszczone ogłoszenie dotrze do każdego interesenta na G. Śląsku (ukazując się w wyd. polskiem i osobnem niemieckiem) do wszystkich przedsiębiorstw, zakładów i instytucji w północnej, centralnej i wschodniej Europie. Żądajcie okazowych zeszytów, które przekonają Was o rozmiarze, powadze i wartości informacyjnej pisma. **Wysyła je bezpłatnie,**
Administracja: „PRZEMYSŁU i HANDLU GÓRNOŚLĄSKIEGO, Katowice, ul. Sobieskiego 17. Tel. 962. 7871

Ostatnie nowości modeli zagr. oraz kraj. nadeszły do 7669
Salonu Mód, R. WEISS, Batorego 34.

Puszki blaszane na konserwy
Meble żelazne
Nakrycia stołowe z alpaki
Naczynia kuchenne
tygle grafitowe
szczotki druciane
poleca:



7872 **Fr. CHLADEK**
Lwów, Rynek 45 (róg ul. Grodzckich).

Zastępca za prowizją (Werkzeugs- und Werkzeugmaschinenbranche
z branży narzędzi i maszyn do wyrobu narzędzi poszukiwany tylko tacy kompetenci zechcą się zgłosić, którzy dobrze są wprowadzeni u klijenteli i pracują od wielu lat z najlepszym sukcesem. Oferty pod szyfrą „SERIOS nr. 40233“ do ekspedycji anonsów Bock & Herzfeld Wiedeń I., Adlergasse 6. 7856

FABRYKA PŁYT KLEJONYCH (Sperrplatten) poszukuje dla zagranicy kierownika bezwzględnie samodzielnego w pracy systemem mokrym i suchym, w klejeniu i prasowaniu. — Oferty pod „F. F 207“ do biura anonsów J. Blockner, Budapeszt Semmelweis utca 4. 7860

Już nadeszła
Herbata „LIPTONA“
DO FIRMY
WŁODZIMIERZA RUBLA
Lwów, Szajnochy 2.
Na prowincję wysyłam odwr. pocztą. Telef. 19-87. 7817

Hurtowny skład **Futer** - **Aron Brüh,** - **Roth i Ruhdörfer**
Lwów, Legionów 33. I. p.
w podwórzu
sprzedaje futra różnego rodzaju, detalicznie po cenach hurtownych. 7812

NAJWIĘKSZA W KRAJU FABRYKA ORGANÓW KOŚCIELNYCH
egzystująca od 1848 roku nagrodzona medalami na wystawach krajowych
DOMINIKA BIERNACKIEGO
we WŁOCŁAWKU, ulica Kaliska Nr. 17. tel 209 (dom własny).
Fabryka wykonywa nowe, oraz restauruje organy wszelkich systemów, według najnowszych wymagań techniki, przy pomocy maszyn parowych. Obecnie zostały zamówione wielkich rozmiarów koncertowe organy do Kościoła Św. Elżbiety we Lwowie które to za kilka miesięcy będą ustawiane w Kościele, jakoteż w tym czasie wykonała restauracje organów w Kościele Św. Marji Magdaleny i w klasztorze OO. Dominikanów we Lwowie. — Zgłoszenia proszę kierować tylko pod adresem moim we Włocławku. — Bliższych informacji udziela p. **RUBINGER,** ul. Leona Sapiehy Nr 10. Lwów. 7675

Światowej Sławy Stal Braci Böhler
Blachy, druty stalowe, stal Chromowa, djamentowa, narzędziowa, oraz wały transmisyjne (pędnie) od 20 do 100 m/m
poleca P. T. Odbiorcom 7767
FABRYCZNY SKŁAD STALI
Adolf Wietchy
Lwów ul. Króla Leszczyńskiego 20-24 Nr. tel. 1072

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych 7744
Dr. SCHWARZ b. Sekundarjusz szpit. powsz. powrócił i ordynuje jak przedtem, Lwów, **Słowackiego 4.** naprzeciw głównej poczty. — Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16-61

Naprawiam darmo biżuterję złotą i srebrną
moim stałym odbiorcom.
KAZIMIERZ TURLIK Jubiler-złotnik
Lwów, Rutowskiego 7. — Naprzeciw Katedry głównej bramy. 7661

Taniej niż wszędzie bo w budce
Instrumenty muzyczne i przybory do tychże poleca
JÓZEF REISLER
Lwów, pl. Solskich (naprzeciw ul. Słonecznej 11. a.)
Konto czekowe P. K. O. Nr. 150 838 7867

Czapki
skórzane, dziecinne
STUDENCKIE 7821
DAMSKIE
i MĘSKIE
we wszelkich gatunkach w największym wyborze
poleca
FABRYKA KAPELUSZE
RUDOLFA
NEUWELTA
plac Marjacki 8.
ul. Kazimierzowska 25
„ Krakowska 25.
„ Gródecka 72.
„ Balonowa 3.

Okazyjnie do nabycia!
FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW
wytłocznia soków i win owocowych, z domem mieszkalnym i ogrodem na prowincji (Pozn.) w mieście powiatowem, bez konkurencji, w całej okolicy jedyna, zaraz na sprzedaż, lub do wydzierżawienia. Łask. oferty prosz. pod: „Okazyjnie 1900“ do biura ogłoszeń Tow. Akc. „REKLAMA POLSKA“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. 786



Walki
AUTOMATYCZNE
do okien oraz kompletne storv płócienne jakoteż wkłady drucianne poleca Fabryka S. FREUNDLICHA Lwów, Kazimierzowska 14. 7358

Czas odnowić przedpłatę!

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY „KURJERA LWOWSKIEGO“ we Lwowie.

Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

CUKIERNIE

W. PODCHALICZA, Rutowskiego 4, i bufet w Teatrze Wielkim. Poleca ciasta i torty.

Rendez-vous eleganckiego świata w pierwszorz CUKIERNI H. WELZA ul. Akademicka 5.

A. BIENIECKIEGO i K. ZWOLINSKIEGO, ulica Hetmańska 8. Poleca: cukry, ciasta.

K. SOTSCHEK i E. DUDEK, plac Marjacki 5. (dawny Hotel francuski)

CYNKOGRAFJA

„HELIOS“ ST. CWAK i SKA ul. Zimorowicza 14

CZAPKI WOJSK.

BRUNO SAPAK, Lwów, ul. Legjonów 3, parter. Fabryka czapek i skład przyborów uniformow.

TOMASZ SAPAK, Lwów Wałowa 7. Pracownia czapek wojsk., i skład przyborów uniformowych.

FOTOGRAFOWIE

Poleca się atelier fotogr. Fr. Edw. ROSZKO Łyczakowska 55.

FUTRA

FUTRA po cenach konkursowych poleca firma „GRONOSTAJ“, Akademicka 8.

Wiktora SICHLERA (synowie) mag. i pracownia futer, plac Halicki 14 I. p.

FRYZJERZY

ZAKŁAD fryzjersko-perukarski, Bürger, ul. Na Błonie 4.

GALANTERJA

IZRAEL KAHANE Lwow, Pańska 12.

HOTELE

Hotel „WANDA“, ul. Trybunalska 4, poleca pokoje z komfortem urządzone. Stałym gościom udziela się opust.

Hotel pod „3-ma Murzynami“, ul. Krakowska 9. Pokoje z komfortem urządzone. P. T. stałym gościom udziela się opust.

JUBILERZY

BIŻUTERJĘ złotą — poleca, przerabia i naprawia najtaniej Kazimierz Turlik, ul. Rutowskiego 7.

KAPELUSZE

Antoni KAFKA Lwów, Halicka 4. Kapelusze i czapki

Malcia SCHAPIRO, magazyn kapeluszy damskich i dziecinnych. Lwów, Rynek 12 a (pasaż Altera)

Wyprzedaż 1000 kapeluszy męskich Kazim. Socki i Ska dawniej Bielczyk Lwów ulica Halicka 15.

B. HORN, pracownia kapeluszy filcowych i słomkowych. ulica Dominikańska 7.

Salon Mód S. Hönig, pasaż Hausmana 7, poleca najnowsze modele.

KILIMY

PORTIERY, kapy kilimowe, SYNDYKAT KILIMKARSKI, Lwów, Chmielowskiego 1[illegible]. Tel. 25-91

KRAWCY

Pracownia sukien i nauka kroju, Heleny Warchałowej, Lwów, ul. Kochanowskiego 10, I. p.

JAN SKOWRON, pracownia kostjumów i płaszczy damskich Lwów, Szajnochy 2.

ADOLF FRIMER, pracownia kostjumów angielskich i francuskich — Lwów, plac Smolki 1 .

JÓZEF BILINSKI, Lwów Batorego 30, krawiec męski — poleca się.

PRACOWNIA DAMSKA Andrzeja Pelczara, Batorego 22, wykonuje starannie po cenach umiarkowanych.

RIEGER OSKAR, Chocimska 1. Wykończenie solidne wg. najnowszych modeli.

MASZYNY DO PIS.

Zakład mechaniczny dla naprawy maszyn do pisania Juljan Łomaga, ul. Sienkiewicza 8.

MALARZE POKOJ.

Marcin Ratajczuk ul. Sadownicka 20. I. p. Wykonanie artyst

MATERJ. ELEKTR.

St. Leśniakowski Chorążczyzna 10. Tel. 21-8 konc. przedsięb. dla urządzeń światła elektryczn.

MLECZARNIE

UL. KOPERNIKA 9. Smaczne śniadania, objady i kolacje po cenach przystępnych.

MATERJ. SUKIENNE

Wielki wybór materjałów sukiennych „SUKNO“, Lwów, plac Marjacki 4.

OBUWIE

BOZCKI Karol, ulica Sienkiewicza 11. Wykonanie solidne.

PERFUMERJA

Kopernika 22, poleca reklamowo wody kolońskie, mydła, perfumy i wszelkie przyb. toaletowe i kosmetyczne

PARASOLE

Chrześcijańska pracownia parasoli M. BEMOWEJ, ulica WAŁOWA l. 9.

PRALNIE

W pasażu Mikolascha PRALNIA EUROPEJSKA pierze, czyści chemicznie i farbuje we wszystkich kolorach oraz posyła po odbiór i odstawia do domu wykonaną roboię w oznaczonym terminie. Ceny niskie!

RESTAURACJE

SMACZNE OBIADY z 3 dań po 1 zł. w daje restauracja H. MAGENHEIMA, Piekarska róg Sakramentek oraz piwo OKOCIMSKIE.

RYTOWNICY

WŁ. MICIŃSKI, Batorego 22 I. p., znaczenie srebra stołowego i naprawa klamer do włosów.

ZAKŁAD RYTOWNICZY i wytwórnia pieczęci i odznak. Eug. Marjan UNGER Lwów, Chorążczyzna 7.

STAMPILJE i tablice wykonywa I. Goldgeler, ul. Sykstuska 17.

SZKOŁY MUZYKI

Koncesjonow. SZKOŁA MUZYKI, J. Smerzowej, Na Skałce 3.

SZEWCY

JAN GUTACKER, Lindego 2. Przyjmuje tanio wszelkie reperacje.

WOLANIK Eljasz ul. Sadownicka 2, (boczna Leona Sapiehy).

SZKOŁY

LEKCJE RYSUNKU i malarstwa oraz batiku, dla dzieci i młodzieży, prowadzi art.-mal. Wanda Zyguls a - Pogonowska ul. Dąbrowskiego 12, II p

STOLARNIE

F. HORNUNG i Ska, ul. Szpitalna 54. Meble i stolarka budowlana.

TAPICEROWIE

PRACOWNIA TAPICERSKA, Władysław Prokopek, Lwów, ul. Zimorowicza 6.

ZYGMUNT MACHALSKI Wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne. Sapiehy 41.

Ceny konkurencyjne w pracowni tapicer.-dekor. St. ONYSZKIEWICZA ul. Piekarska 14.

WYROBY METAL.

ZNACZKI dla psów wykonuje firma ANDRZEJ BERLIŃSKI, Lwów, ul. Głowackiego 4.

ZABAWKI

Wytwórnia zabawek Ligi Pomocy Przemysłowej we Lwowie, Sp. z ogr. odp. Lwów, ul. Mikołaja 18.

ZABAWKI dziecinne najtaniej w Lwowsk. Bazarze Dziecięcym, Pasaż Mikolascha.

TOWARY ŻELAZNE

M. KIERSKI, Lwów, pasaż Mikolascha, oddz. bud., ul. Sienkiewicza 11. Filia: Tarnopol.

ŻARÓWKI

„ŻAREG“ Fabryka żarówek, ul. Lwow. Dzieci 25. Tel. 640., regeneruje (naprawia) przepalone żarówki. Ceny 40 do 50 prc niższe. **Sprzedaż tylko za zwrotem żarówek przepalonych.**

H.—G. WELLS. 2

Historja o niedoświadczonym duchu.

(Tłómacz. z ang. L. S.)
(Ciąg dalszy).

Nagle podniósł głowę i dziwnym wzrokiem potoczył po salonie.

— Mimo całej życzliwości, jaką mam dla niego, stwierdziłem na pierwszy rzut oka, że był to duch słaby.

Zdanie to podkreślił ruchem ręki.

— Wpadłem na niego w korytarzu. Odwrócony był odemnie plecami, więc ujrzałem go pierwszy. Natychmiast poznałem, że był to duch. Był on przeźroczysty i białawy; poprzez jego kontury widziałem dokładnie szybę małego okienka. Pomijając już wygląd, sama mina jego wskazywała na to, że mam do czynienia z istotą słabą. Miał minę jak człowiek, który absolutnie nie wie co z sobą począć. Jedną ręką dotykał boaserji, drugą, drżącą, trzymał przed ustami. O, tak...

— Jakże on wyglądał? — spytał Sanderson.

— Chudy był. Miał długą szyję, i wystające kości na plecach. Drobna mała główka, włosy zjeżone, uszy trochę zdeformowane, ramiona wąskie, węższe od bioder; kołnierz wykładany, krótka marynarka, spodnie wygniecione na kolanach, i trochę obstrzępione u dołu. Oto jak go zobaczyłem. Wchodziłem pomału i cicho na schody. Nie miałem światła, ma się rozumieć... świece były na piętrze, a innego oświetlenia nie było. Spostrzegłem go wychodząc na górę. Na widok ducha zatrzymałem się, chcąc zorjentować się w sytuacji. Nie bałem się wcale. Zdaje mi się, że w przeważnej ilości podobnych wypadków, nie jest się ani tak przerażonym, jakby to sobie mógł ktoś wyobrazić. Byłem zaskoczony i zaintrygowany.

„Boże mój!“ pomyślałem sobie „oto duch, nareszcie! A ja przez dwadzieścia pięć lat ani przez chwilę nie wierzyłem w duchy!“

— Hm! — chrząknął Wish.

— Ledwo stanąłem na piętrze, duch zauważył mnie. Gwałtownie odwrócił głowę w moją stronę i ujrzałem dziecinną twarz młodego człowieka, o nosie cienkim i krótkim, o najeżonych wąsikach i o cofniętej brodzie. Staliśmy tak chwilę, przypatrując się sobie wzajemnie. Zdaje się, że wtedy przypomniał sobie o swojej roli. Odwrócił się zupełnie, prostując się na całą wysokość, odrzucił głowę wstecz, podniósł ramiona i wyciągnął ręce, zupełnie na sposób duchów, poczem postąpił ku mnie. Równocześnie otworzył usta, i wydał dźwięk słaby i dziwny: „Bu-hu!...“ Nie, to nie było wcale a wcale przerażające. Byłem po dobrym obiedzie, zakropionym butelką szampana, a ponieważ jadłem sam, więc wypiłem dwa lub trzy, a może nawet cztery lub pięć kieliszków wódki... Byłem więc odporny jak skała, i gdybym mysz spotkał na mej drodze, nie byłbym się mniej przestraszył.

„Bu...“ odpowiedziałem. „Bez blagi! serjo! Pan nie należysz do tego domu, Panie. Co Pan tu robisz?“

Zauważyłem, że zadrżał. „Bu-bu!...“ zahuczał jeszcze.

„Bu! Dosyć tego! Czy jest Pan członkiem klubu?“ zapytałem. I żeby udowodnić mu, że grymasy jego nie robiły na mnie żadnego wrażenia, przeszedłem nawskróś przez jego osobę, chcąc zapalić świecę.

„Czy jesteś pan członkiem klubu?“ powtórzyłem, obserwując go z ukosa. Usunął się w bok, nie chcąc żebym następował na niego, i zrobił minę zakłopotaną.

„Nie“, odpowiedział, „nie jestem członkiem klubu. Jestem duchem“.

„Doskonale! Ale to nie upoważnia Pana do korzystania z przywilejów członków klubu. Czy życzy Pan sobie z kimś się widzieć? Wogóle kogo Pan tu szuka?“

— Zapaliłem świecę, starając się uczynić to jaknajspokojniej, ażeby drżenie mojej ręki, spowodowane nadużyciem alkoholu, nie nasunęło mu przypuszczenia, że się go boję. Trzymając świecznik w ręku, stanąłem przed nim.

„Czego Pan tu szuka?“ nalegałem. Na to opuścił ręce, przestał wydawać swoje nieartykułowe dźwięki, i stał tak przedemną, nieśmiały i niezgrabny, — duch wątłego, głupiego i niezdecydowanego młodzieńca.

— „Robię ducha“, wyjąkał.

— „Któż to Panu pozwolił?“ — zapytałem spokojnym głosem.

(C. d. n.)

——x——

KOKS

do opału, central. ogrzewań oraz kuźni

poleca

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI we Lwowie

Dostarcza w ilościach od 250 kg i wyżej z dostawą do domu w obrębie m. Lwowa.

Zamówienia przyjmuje Dyrekcja Zakładu ul. Gazowa 28. — Tel. nr. 492 i 43. 7823

Inserujcie się w „KURJERZE::: ::: LWOWSKIM“

40% OTOMANY 40%

40 procent taniej niż wszędzie! Kanapki do składania, wkłady do łóżek, poduszki (rozhar.), portjery, firanki, materje mebl., drelichy, chodniki, dywany, karnisze mosiężne, i ceraty poleca **E. Hagler** —LWÓW— Sobieskiego **21**

Zważać na firmę i Nr. domu. 7191

Węgiel Brunatny

do opału mieszkań, centralnych ogrzewań i dla celów przemysłowych sprzedaje z własnych kopalń

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych we Lwowie 7868

po cenie zł. 18·— za tonę z dostawą do domu.

Zamówienia przyjmują BIURA SPÓŁKI LWÓW, Pańska 25. Telefon 206 i 1518.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.